

Bruksela, 31 sierpnia 2020 r.

Iratxe GARCÍA PÉREZ
Przewodnicząca Grupy S&D
w Parlamencie Europejskim

Szanowna Pani Przewodnicząca, Droga Iratxe,

Ostatnie wydarzenia, do jakich doszło w Warszawie na początku sierpnia br. w związku z zatrzymaniem przez Policję kilkudziesięciu protestujących na rzecz równouprawnienia ukazują realny problem, z którym borykamy się w Polsce od czasu przejęcia władzy przez partię J. Kaczyńskiego w 2015 r. Jest nim stygmatyzowanie określonych grup społecznych i mniejszości. Mowa nienawiści i zachowania nietolerancyjne są coraz bardziej obecne w sferze publicznej, natomiast dyskryminacja i przemoc wobec mniejszości zdają się zyskiwać wymiar zinstytucjonalizowany.

Rządząca w Polsce większość parlamentarna usunęła praktycznie wszystkie „bezpieczniki” praworządności, do czego doszło w wyniku stopniowego przejmowania kontroli nad Trybunałem Konstytucyjnym, Sądem Najwyższym i Krajową Radą Sądownictwa mającą wpływ na nominacje sędziowskie. W efekcie, pozbawiona kontroli władza ustawodawcza zaczęła z naruszeniem zasad demokratycznych w coraz szerszym stopniu przekraczać ustrojowy zakres własnych uprawnień zawłaszczając kompetencje pozostałych władz, w tym sądowniczej. Zachwianie równowagi instytucjonalnej i monopolizacja władzy państwowej skutkują tym, że rządy prawa przeistaczają się w rządy prawem. Wówczas otwarta zostaje droga do ucisku w imieniu prawa i dochodzi do coraz częstszych naruszeń praw człowieka. Wyrazem tego jest m.in. ustawowe wymierzanie sprawiedliwości dziejowej osobom uznawanym za dawnych przeciwników politycznych aktualnej większości parlamentarnej.

Droga Iratxe,

Demokracja to nie tylko rządy większości, ale także poszanowanie praw mniejszości. Niestety, w Polsce doświadczamy coraz częstszych przypadków łamania praw człowieka. Systematycznie niszczona jest praworządność, zaś sądy – pomimo formalnych gwarancji niezawisłości i bezstronności – stają się politycznym narzędziem do rozliczania historii. Grupa S&D, jako druga najliczniejsza frakcja polityczna w Parlamencie Europejskim – nigdy nie pozostawała obojętna wobec przypadków łamania praw człowieka, zasad demokracji i państwa prawa. Dlatego dziś, uważamy, że opowiedzenie się po stronie stygmatyzowanych i wykluczanych – jest naszym obowiązkiem. Nie możemy przy tym ulegać złudnej demagogii i powielanym kłamstwom, jakoby zbiorowe odebranie uprawnień emerytalnych kilkudziesięciu tysiącom osób na zasadzie ślepej odpowiedzialności zbiorowej było uzasadnione czy sprawiedliwe.

Sprawa jest dziś tym bardziej pilna, że pokrzywdzeni to większości ludzie w podeszłym wieku, niezdolni do wykonywania pracy, a wypłacane im głodowe świadczenia są często jedynym źródłem ich utrzymania. Mając to na uwadze, zwracamy się z wnioskiem o zainicjowanie przez Grupę S&D debaty podczas posiedzenia plenarnego PE ws. łamania praw człowieka, zasad demokracji i państwa prawa, których przejawem jest przyjęcie i stosowanie ustawy represyjnej w Polsce (art. 144 regulaminu PE).

Jesteśmy przekonani, że wniosek o debatę plenarną będzie z pewnością dla pokrzywdzonych wyraźnym sygnałem, że lewica europejska nie pozostaje obojętna na krzywdę obywateli UE. Tym bardziej, że jak zostało wskazane wcześniej, ustawa represyjna stanowi jaskrawy przejaw dyskryminacji i nierównego traktowania, czego zabrania prawo UE.